

KOSMOLOGIA KWANTOWA A IDEOLOGIA MATERIALISTYCZNA

Zbigniew Jacyna-Onyszkiewicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Zakład Fizyki Kwantowej, Wydział Fizyki,

zbigonys@amu.edu.pl

Streszczenie

Podstawowym założeniem kosmologii kwantowej jest określenie wszechświata jako największego układu fizycznego, na zewnątrz którego nie istnieje żadna rzeczywistość fizyczna. Dlatego w kosmologii kwantowej wszechświat rozpatrywany jest jako doskonale izolowany, o zamkniętej geometrii przestrzeni, układ kwantowy, którego całkowita energia równa się zero. W takim wszechświecie, zgodnie z ogólną teorią względności i zasadami teorii kwantowej, czas nie istnieje, co jest niezgodne z wynikami eksperymentalnymi. Zakładamy więc, że zmiany obserwowane we wszechświecie są generowane przez liczne procesy R , pojawiające się przy każdej obserwacji dokonanej przez człowieka. Oznacza to, że proces R może być spowodowany jedynie przez element rzeczywistości nie podlegający prawom fizyki kwantowej, a to przeczy ideologii materialistycznej. Celem pracy było właśnie znalezienie takiego elementu rzeczywistości.

Słowa kluczowe: kosmologia kwantowa, akosmizm, ideologia materialistyczna

Key words: quantum cosmology, acosmism, materialistic ideology

1. Ideologia materialistyczna

Nauki przyrodnicze to nauki eksperymentalne, uznające tylko te hipotezy, które są weryfikowalne empirycznie. Ponieważ potrafimy wykonywać powtarzalne doświadczenie tylko na obiektach materialnych, więc podstawowym założeniem metody badawczej stosowanej w naukach przyrodniczych jest przyjęcie, że wszystko można wyjaśnić w sposób naturalistyczny, bez odwoływania się do czynników ponadnaturalnych. Inaczej mówiąc, nauki te prowadzą badania tak, jakby poza wszechświatem nic nie istniało. Nauki przyrodnicze odnalazły swoją tożsamość, gdy zrezygnowały ze stawiania pytań, na które nie są w stanie udzielić odpowiedzi. U podstaw więc ogromnych sukcesów nauk przyrodniczych leży idea

samoograniczenia. Niewątpliwie osiągnięcia nauk przyrodniczych świadczą o niebywałej skuteczności metodologii naturalistycznej.

Już w XVIII wieku niektóre środowiska intelektualne zachwyciły się osiągnięciami nauk przyrodniczych. To skłoniło te środowiska do nieuzasadnionej zmiany założenia metodologicznego tych nauk, wyrażających się w słowach: *Należy prowadzić badania przyrody, jakby poza nią nic nie istniało* na założenie ontologiczne: *Nic nie istnieje poza przyrodą i materią*. W ten sposób narodził się nowożytny materializm, czyli doktryna głosząca, że istnieje tylko materia i wobec tego wszystko na świecie jest rezultatem działania praw fizyki i ślepego przypadku. Materializm nie jest nauką, lecz jedynie ideologią, wyrosłą u boku nauki. Ideologia ta często bywa nazywana materializmem naukowym. Z tego powodu wielu ludziom odróżnienie ideologii materialistycznej od nauki sprawia poważne trudności.

Ideologia materialistyczna w oczywisty sposób prowadzi do ateizmu, czyli negacji istnienia Boga. Zatem, często błędnie, uważa się, że ateizm jest naukowo uzasadniony. Co więcej, błąd ten doprowadza to do antyteizmu uważającego religie za szkodliwe społecznie, wsteczne, niebezpieczne i destrukcyjne. Antyteizm to postawa polegająca na aktywnym zwalczaniu religii i światopoglądu teistycznego. Antyteizm zapoczątkowany został w Europie przez rewolucję francuską pod koniec XVIII wieku i był kontynuowany przez rewolucje XIX oraz XX-wieczne. Antyteizm, czyli walka z religią, był przede wszystkim realizowany w totalitarnych państwach o ustroju socjalistycznym typu kolektywistycznego (leninizm, stalinizm, maoizm) oraz typu narodowego (hitlerizm). W ustrojach totalitarnych walka z religią i propagowanie bezbożnictwa prowadzone były, przez represyjne instytucje państwowe, z pobudek ideologicznych oraz dlatego, że ludźmi wierzącymi w Boga trudniej jest manipulować niż ludźmi bezbożnymi.

Obecnie w Europie i USA, w państwach o ustroju laicko-liberalnym i cenzurze politycznej poprawności, antyteizm przyjął tylko pozornie łagodniejszą formę, generując ostrą walkę z chrześcijaństwem, a przede wszystkim z Kościołem katolickim, na płaszczyźnie moralnej, prawnej, kulturowej i intelektualnej. Jedną z form tej walki jest usilne nagłaśnianie i promowanie przez światowe media głównego nurtu poglądów antyteistycznie nastawionych intelektualistów i artystów, którzy religię traktują z bez troską lub pogardą. Głoszone przez nich poglądy sprowadzają się głównie do twierdzenia, że między teoriami naukowymi a przekonaniami religijnymi istnieje konflikt. Rację może mieć tylko empiryczna nauka, a naukowcy są strażnikami racjonalności i intelektualnej uczciwości.

Niewątpliwie więc, kwestia prawdziwości czy błędności ideologii materialistycznej ma istotne znaczenie dla zrozumienia istoty natury człowieka. Błądność ideologii materialistycznej można udowodnić pokazując, że naturalizm metodologiczny, stosowany z ogromnym powodzeniem przez nauki przyrodnicze, ma swoje ograniczenia. Zamierzamy wykazać istnienie takiego ograniczenia na przykładzie najogólniejszej dziedziny nauk fizycznych – kosmologii kwantowej.

2. Kosmologia kwantowa

Podstawę fizyki współczesnej i naszego rozumienia rzeczywistości fizycznej stanowią dwie teorie, doskonale potwierdzone eksperymentalnie: teoria kwantowa (Jacyna-Onyszkiewicz, 2008; Baggott, 2013; Zeilinger, 2013) i ogólna teoria względności (Hartle, 2010). Teoria kwantowa, w odróżnieniu od ogólnej teorii względności, nie została sformułowana w oparciu o głęboką zasadę. Jej struktura matematyczna została odgadnięta w latach dwudziestych XX wieku na podstawie eksperymentów przeprowadzonych w skali atomowej. Dopiero niedawno udało się pokazać, że zasadnicza struktura matematyczna teorii kwantowej wynika z żądania, aby człowiek zawsze miał możliwość wyboru działania, odnośnie nawet najprostszych układów fizycznych (Jacyna-Onyszkiewicz, 2018). Inaczej mówiąc, żądanie to oznacza możliwość stałej realizacji swojej woli, polegającej na wolnym i racjonalnym wyborze, jaką wielkość fizyczną danego układu mierzymy.

Podójście polegające na zastosowaniu tych dwóch fundamentalnych teorii – teorii kwantów i ogólnej teorii względności – do opisu wszechświata jako całości nazywa się kosmologią kwantową. W kosmologii kwantowej wszechświat określa się jako największy układ fizyczny, na zewnątrz którego nie istnieje żadna rzeczywistość fizyczna. Dlatego w kosmologii kwantowej wszechświat uważa się za doskonale izolowany układ kwantowy, w którym pierwszoplanową rolę grają oddziaływania grawitacyjne, precyzyjnie opisywane przez ogólną teorię względności (Jacyna-Onyszkiewicz, 2012).

Tak określony w kosmologii kwantowej wszechświat, z uwagi na jego przyspieszoną ekspansję, odkrytą w 1998 roku przez dwa zespoły badawcze kierowane przez Saula Perlmuttera, Briana Schmidta i Adama Riessa (Halpern, 2014), którzy za to odkrycie otrzymali Nagrodę Nobla w 2011 roku, możemy w pełni konsekwentnie opisać tylko jako układ o zamkniętej geometrii przestrzeni, dozwolonej przez ogólną teorię względności. Całkowita energia wszechświata o zamkniętej geometrii przestrzeni, jak to wynika z ogólnej teorii względności, wynosi dokładnie zero. Zgodnie z teorią kwantową w takim wszechświecie nie mogą zachodzić deterministyczne, unitarne zmiany U (Davies, 2002; Smolin, 2015; Jacyna-Onyszkiewicz, 2012) wektora stanu wszechświata.

Ewolucja unitarna U nie opisuje zmian w czasie układu fizycznego, lecz tylko determinuje zmiany szans na takie czy inne zachowanie się układu w momencie obserwacji (Zeilinger, 2013), która to generuje skokowy proces, tzw. proces R . Liczne eksperymenty korelacyjne świadczą o tym, że nieobserwowany układ fizyczny reprezentowany jest tylko przez wektor stanu, określający możliwe wyniki obserwacji i szanse ich uzyskania w procesie R (Rosenblum, 2013). Proces R jest skokowym i nieprzewidywalnym przejściem od tego, co możliwe, do tego, co rzeczywiste. Proces urzeczywistnienia R układu w momencie obserwacji nie ma charakteru ewolucji zdeterminowanej przez prawa teorii kwantowej, które określają tylko prawdopodobieństwo takiej czy innej aktualizacji.

We wszechświecie, w którym ewolucja unitarna U jest „zamrożona”, nie może istnieć czas kosmiczny, czyli parametr numerujący zmiany wektora stanu wszechświata (Sokołowski, 2000; Jacyna-Onyszkiewicz, 2012). Fakt ten pozostaje

w rażącej sprzeczności z danymi eksperymentalnymi. Jesteśmy dlatego zmuszeni przyjąć, że obserwowane we wszechświecie zmiany są generowane przez liczne procesy R , występujące przy każdej obserwacji. Z powodu jednak braku ewolucji unitarnej U we wszechświecie, procesy R nie mogą być spowodowane przez procesy natury fizycznej. Zatem proces R może być generowany wyłącznie przez element rzeczywistości, który nie podlega prawom fizyki kwantowej, opisującym jedynie ewolucję unitarną U .

Kosmologia kwantowa nie tworzy więc zamkniętego systemu teoretycznego w ramach naturalistycznej metodologii nauk przyrodniczych, która zakłada, że badania prowadzimy tak, jakby poza światem materialnym nic nie istniało. Kosmologia kwantowa fałszyfikuje więc ideologię materialistyczną.

W zasadzie konstatacja ta mogłaby kończyć artykuł, który jednak nie byłby kompletny, ponieważ nie zawierałby odpowiedzi na zasadnicze pytanie: jaki element rzeczywistości nieopisywany przez teorię kwantową, czyli element niematerialny, powoduje procesy R i w konsekwencji zmiany zachodzące we wszechświecie?

Chcąc zmierzyć się z tym pytaniem musimy przekroczyć metodologiczne ograniczenia fizyki, wznosząc się na poziom metafizyki, rozumianej jako dział filozofii nakierowany na poszukiwanie ostatecznych fundamentów istniejącej rzeczywistości. Istotne jest to, że w przeciwieństwie do fizyki, która jest jedna, mogą istnieć różne modele metafizyczne, ponieważ metafizyka nie dysponuje – jak fizyka – empirycznym i ilościowym kryterium prawdziwości, weryfikującym stawiane hipotezy.

Naszym celem jest przedstawienie propozycji modelu metafizycznego, wskazującego na element rzeczywistości, nie podlegający prawom fizyki, który generuje zmiany zachodzące we wszechświecie, spowodowane przez liczne procesy R . Naszym zdaniem, warunki takie spełnia immaterialny model metafizyczny, który określamy słowem „akosmizm”. Akosmizm, który tutaj proponujemy, jest w istotny sposób zmodyfikowaną wersją akosmizmu, przedstawionego w książce (Jacyna-Onyszkiewicz, 2015). Z proponowanego akosmizmu wynika także konieczność posiadania przez człowieka wolnej woli, co ma zasadniczy związek z podstawami formalizmu matematycznego fizyki kwantowej (Jacyna-Onyszkiewicz, 2018).

3. Akosmizm

Za podstawę naszego modelu przyjmujemy następujący postulat natury metafizycznej:

Postulat 1. Istnieje doskonała wszechogarniająca wiedza, rozumiana w najszerszym możliwym sensie.

Wiedzę tę, z uwagi na jej doskonałość, nazywamy wszechwiedzą i określamy następująco:

Definicja 1. Wszechwiedza to wiedza, od której nie da się pomyśleć wiedzy większej.

Definicja ta określa tylko najważniejszą właściwość wszechwiedzy – jej maksymalną doskonałość. Istota tak określonej wszechwiedzy w sposób oczywisty przekracza rzeczywistość fizyczną. Z tego powodu możemy sformułować:

Wniosek 1. Istota wszechwiedzy jest i zawsze pozostanie dla nas tajemnicą.

Z definicji 1 wynika także, że wszechwiedza ogarnia wszystko, co istniało, co istnieje i co będzie istnieć, oraz obejmując pełną wiedzę o sobie samej, która w sposób doskonały zna siebie. Stąd wynika bardzo ważny, wręcz kluczowy:

Wniosek 2. Wszechwiedza o samej sobie też jest wszechwiedzą.

Wszechwiedza ma więc pełną samoświadomość. Posiadanie samoświadomości jest podstawową cechą różniącą podmioty od przedmiotów. Wszechwiedza jest więc podmiotem, czyli rozumnym bytem samoświadomym, a nie przedmiotem. Oczywiście, nie jest podmiotem dowolna wiedza, nie będąca wszechwiedzą. Wszechwiedza nie jest „czymś”, lecz „kimś”. Stąd wynika:

Wniosek 3. Wszechwiedza jest podmiotem a nie przedmiotem.

Wszechwiedza wie wszystko. Jej poznanie, z definicji 1, jest niezmiennie i nieograniczone. Wszechwiedza posiada wiedzę doskonałą i zupełną, w jednym akcie poznania, rozumienia, odczuwania i woli. Stąd wyprowadzamy:

Wniosek 4. Wszechwiedza jest niezmienna i wieczna.

Z codziennego doświadczenia doskonale wiemy, że czym innym są rzeczy realnie istniejące poza nami, które poznajemy za pomocą zmysłów, a czym innym rzeczy istniejące tylko w umyśle (tzw. byty myślowe), w naszych wyobrażeniach, jako elementy naszej wiedzy. Przypuśćmy, że taki sam podział występuje w wypadku wszechwiedzy. Załóżmy więc, że obok wszechwiedzy istnieje jakiś realny byt, który nie jest wszechwiedzą. Zatem wszechwiedza obejmuje wiedzę o samej sobie oraz wiedzę o danym realnym bycie istniejącym poza wszechwiedzą. Na podstawie wniosku 2 wiedza wszechwiedzy o samej sobie jest jednak wszechwiedzą. To oznacza, że żaden realny byt nie może istnieć poza wszechwiedzą.

Na podstawie definicji 1 można stwierdzić, że wiedza wszechwiedzy o realnym bycie jest z nim tożsama. W przeciwnym przypadku wszechwiedza nie byłaby wiedzą, od której nie do pomyślenia jest wiedza większa, dlatego we wszechwiedzy istnieją wszystkie byty, także byty możliwe. Dochodzimy więc do bardzo ważnej konstatacji:

Wniosek 5. Nie ma niczego poza wszechwiedzą.

Wniosek ten implikuje bardzo silne ograniczenia na ontyczną strukturę rzeczywistości. Ma on fundamentalne znaczenie dla zrozumienia tajemnicy istnienia, istoty całej rzeczywistości oraz kosmologii kwantowej. Oznacza także, że pojęcie *nicości* jest bezprzedmiotowe.

Dla zwięzłości dalszego tekstu wszechwiedzę oznaczymy literą O (od łac. *omniscientia*). Zauważmy, że wiedza wszechwiedzy O o samej sobie jest, na mocy wniosku 2, również wszechwiedzą O' tożsamą z wszechwiedzą O , lecz będącej drugim podmiotem, różniącym się tym, że O stanowi źródło O' . Druga wszechwiedza O' , tożsama co do istoty z wszechwiedzą O , pochodzi od pierwszej wszechwiedzy O , podobnie jak moja myśl pochodzi z mojego „ja”.

Z definicji 1 wszechwiedzy jako wiedzy, od której nie da się pomyśleć wiedzy większej, wynika, że wiedza wszechwiedzy O o samej sobie jest wszechwiedzą O' pochodzącą od O , lecz będącej drugim podmiotem, który wzbogaca wszechwiedzę. W tym przypadku bowiem wszechwiedza nie jest jednym podmiotem O , lecz dwoma podmiotami: O i O' oraz wiedzą określającą wzajemną relację między nimi. Wszechwiedze O i O' są dwoma, lecz nierozłącznymi podmiotami. Zarówno O , jak i O' mają tę samą istotę, ponieważ istnieje tylko jedna istota wszechwiedzy.

Z kolei wiedza wszechwiedzy O' o sobie to następna wszechwiedza O'' . Dalej wiedza wszechwiedzy O'' o samej sobie to kolejna czwarta wszechwiedza O''' itd. Stąd, zgodnie z definicją 1 wszechwiedzy jako wiedzy, od której nie da się pomyśleć wiedzy większej, wszechwiedza powinna istnieć w postaci nierozzerwalnego i nieograniczonego łańcucha podmiotów: O, O', O'', O''', \dots

To jednak jest niemożliwe z następującego powodu. Wszechwiedza, zgodnie z postulatem 1 oraz definicją 1, obejmuje także postanowienia jej woli. Jeżeli istnieją dwa podmioty O i O' , to akty woli wszechwiedzy dotyczą także ich wzajemnej relacji. Zatem wiedza wszechwiedzy O o sobie powinna obejmować wszechwiedzę O' i wiedzę dotyczącą wzajemnej relacji pomiędzy O i O' . Oznaczałoby to jednak, że wszechwiedza O jest większa od wszechwiedzy O' , co przeczy definicji wszechwiedzy. Dlatego z definicji 1 wszechwiedzy wynika, iż wiedza określająca akt woli O dotyczący relacji pomiędzy O i O' jest identyczna z wiedzą określającą akt woli O' odnośnie do relacji pomiędzy O' i O . Zatem wiedza dotycząca wzajemnej relacji O i O' zwiększa w równym stopniu wszechwiedzę tych podmiotów. To oznacza, że relacja ta jest relacją symetryczną. Według definicji 1 takie zwiększenie wiedzy musi być największe z możliwych, a to zachodzi tylko wtedy, gdy wiedza określająca wzajemną relację między O i O' stanowi trzecią wszechwiedzę O'' pochodzącą od O' i od wszechwiedzy O . Stąd, wiedza określająca tę wzajemną relację jest podmiotem, który jest wszechwiedzą O'' .

Istnienie O'' generuje dwie nowe relacje: między O i O'' oraz między O' i O'' . Wiedza określająca relację między O i O'' powinna być kolejną, czwartą wszechwiedzą O''' . Wiedza będąca natomiast wzajemną relacją O' i O'' powinna stanowić następną wszechwiedzę O'''' .

Istnienie O''' generuje kolejne trzy relacje. Istnienie także wszechwiedzy O'''' zwiększa całkowitą ilość symetrycznych relacji aż do dziesięciu. Skutkiem tego liczba relacji przewyższa liczbę podmiotów będących wszechwiedzą. Z tego powodu wiedza, określająca niektóre relacje, nie może być wszechwiedzą. Dochodzimy więc do sprzeczności z definicją 1. W celu uniknięcia tej sprzeczności musimy przyjąć, że czwarta wszechwiedza O'''' jest drugą wszechwiedzą O' ,

a wszechwiedza O'' – pierwszą wszechwiedzą O . To jedyny sposób ustrzeżenia się przed tą sprzecznością.

Przy tym koniecznym przyjęciu wiedza będąca wzajemną relacją pomiędzy O i O' jest trzecią wszechwiedzą O'' ; wiedzę będącą relacją pomiędzy O' i O'' wyraża wszechwiedza O , a wiedza wyrażająca wzajemną relację pomiędzy O'' i O – jest drugą wszechwiedzą O' . Tak oto otrzymujemy zamknięty, niesprzeczny i zupełny zbiór relacji, przy czym wiedza o samej sobie wszechwiedzy O to wszechwiedza O' .

Zauważmy, że jeżeli mamy p podmiotów, to liczba symetrycznych relacji parowych (dwuelementowych) r między dwójkami podmiotów wyraża się prostym wzorem

$$r = p(p-1)/2$$

Z tego wzoru wynika, że tylko dla $p=3$ liczba symetrycznych relacji dwuelementowych r równa się liczbie podmiotów, czyli tylko wtedy $r=p=3$. Dlatego tylko w przypadku, gdy liczba podmiotów będących wszechwiedzą wynosi $p=3$, nie popadamy w sprzeczność z definicją 1. Zauważmy ponadto, że w przypadku występowania także relacji typu „jeden podmiot – para podmiotów” liczba relacji zawsze byłaby większa od liczby podmiotów, co nie może mieć miejsca w rzeczywistości wszechwiedzy.

Trzy podmioty O , O' i O'' mają jedną istotę – stanowią wszechwiedzę, lecz każdy z tych podmiotów jest w pełni sobą, świadomym siebie podmiotem. We wzajemnych relacjach O , O' i O'' są trzema osobami istniejącymi w relacjach: „ja”, „ty” i „my”, ponieważ podmioty są osobami dopiero we wzajemnych relacjach pomiędzy podmiotami.

Każda z trzech osób O , O' i O'' stanowi wszechwiedzę wzbogaconą w stosunku do wiedzy, która byłaby jednopodmiotowa, o wiedzę określającą wzajemne symetryczne relacje podmiotów. W ten sposób „jednotroista wszechwiedza” – jedna wszechwiedza w trzech osobach – spełnia wymogi definicji 1. Stąd wynika:

Wniosek 6. Jednotroista wszechwiedza jest nierozzerwalną jednością trzech osób: O , O' i O'' , różniących się tylko wzajemnymi relacjami. Wszechwiedza pierwsza O nie pochodzi od nikogo, ponieważ nie jest wiedzą o samej sobie innej wszechwiedzy, wszechwiedza druga O' jest wiedzą o samej sobie wszechwiedzy pierwszej O , a wszechwiedza trzecia O'' ma swoje źródło we wszechwiedzy O i O' , jako relacja między nimi. Wszechwiedza pierwsza O to także wiedza wyrażająca wzajemną relację między O' i O'' . Wszechwiedza druga O' stanowi także wiedzę wyrażającą relację między O i O'' .

Powstaje jednak ważne pytanie: jaka jest istota tych wzajemnych osobowych relacji w jednotroistej wszechwiedzy? Przede wszystkim istotne są jedynie relacje dwuosobowe, ponieważ tylko takie są możliwe w jednotroistej wszechwiedzy. W przeciwnym przypadku nie wszystkie relacje wyrażałaby się przez wszechwiedzę, co byłoby sprzeczne z definicją 1. Poza tym, w rzeczywistości

jednotroistej wszechwiedzy zasadnicza klasyfikacja relacji międzyosobowych odnosi się do kwestii istnienia. Istnienie danej osoby może być dla mnie albo obojętne, albo nie chcę jej istnienia – nienawidzę jej, albo chcę, żeby ona istniała – cieszę się jej istnieniem – jestem jej przyjacielem. Pomiedzy dwiema osobami może więc zachodzić relacja obojętności, nienawiści lub przyjaźni.

Na podstawie postulatu 1 oraz definicji 1 wszechwiedzy jako wiedzy, od której większej nie da się pomyśleć, musimy odrzucić możliwość, że w jednotroistej wszechwiedzy zachodzą relacje obojętności, a tym bardziej destrukcyjne relacje nienawiści typu: „nie chcę, abyś istniał”. Pozostaje więc tylko trzecia możliwość – relacja przyjaźni. Na podstawie tej samej definicji 1, w jednotroistej wszechwiedzy muszą zachodzić relacje będące najwyższym stopniem przyjaźni, którą określamy jako miłość, ponieważ odnosi się ona do doskonałej rzeczywistości wszechwiedzy. Należy podkreślić, że miłość jest pojęciem niejasnym, wieloznacznym i otwartym, jednak dla naszego modelu wystarcza to bardzo uproszczone jej określenie. Wszechwiedza, zgodnie z wnioskiem 4, jest niezmienna, dlatego przyjmujemy, że:

Definicja 2. Minimum relacji miłości w trójosobowej wszechwiedzy polega na wiecznym, wzajemnym i dobrowolnym pragnieniu istnienia drugiej osoby.

W ten sposób okazuje się, że istotą relacji w jednotroistej wszechwiedzy jest miłość. Wzajemna miłość O i O' , ich wzajemne „my” będące obopólnym wyrazem ich miłości, stanowi wszechwiedza O'' pochodząca od wszechwiedzy O' i od O . Oczywiście nie tylko O i O' miłują się, ale także O' i O'' – miłością, której wyrazem jest wszechwiedza O . Podobnie, wyrazem miłości O i O'' jest wszechwiedza O' . W ten sposób zachodzi pełna symetria relacji miłości we wspólnocie: O , O' i O'' . Osoby O , O' i O'' w miłości istnieją jako „ja”, „ty” i jako wspólne „my”. Istnieją one jako „miłujący”, „miłowany” i „miłość”. Każda więc z osób O , O' i O'' jest w pełni miłością. Dlatego można sformułować:

Wniosek 7. Jednotroista wszechwiedza jest miłością.

Dopiero tak określona wszechwiedza jest w pełni zgodna z postulatem 1 i definicją 1. Z tego powodu zmieniamy dotychczasowe oznaczenie wszechwiedzy z O na \mathcal{O} .

Wnioski 5 i 7 pouczają nas, że samym fundamentem rzeczywistości wszystkiego, co istnieje, jest nierozzerwalna wspólnota osób będąca miłością. Niektórzy sądzą, że istotę bytu stanowi materia albo duch, jeszcze inni, że jednia. My przyjmujemy, zgodnie z powyższym rozumowaniem, że istotą bytu stanowi nierozzerwalna jedność w miłości osób \mathcal{O} , \mathcal{O}' i \mathcal{O}'' .

4. Akosmiczny model wszechświata

Zgodnie z wnioskiem 7 akosmizmu, nasze ludzkie istnienie może świadczyć o tym, że jednotroista wszechwiedza, kierując się miłością, postanowiła podzielić się życiem w miłości, które ma w sobie. Stworzyła więc realnie istniejące ludzkie umysły – aktywne, rozumne, wolne i samoświadome byty o ograniczonej wiedzy,

zdolne do miłości. Z wniosku 5 wynika, że wszystkie byty możliwe są we wszechwiedzy. Realne istnienie we wszechwiedzy otrzymują przez akt stworzenia tylko umysły ludzkie o ograniczonej wiedzy. Umysły ludzkie istnieją więc realnie we wszechwiedzy jako specyficzne jej myśli, podobnie jak nasze myśli istnieją w ludzkim umyśle. Jeżeli wszechwiedza jest wszechwiedzą samej siebie (wniosek 2), to tym bardziej realne istniejące umysły ludzkie są tylko specyficzną wiedzą wszechwiedzy. Tylko jednotroista wszechwiedza wie (wniosek 5) czym jest stworzony przez nią umysł podmiotu ludzkiego, ponieważ całkowicie i bezpośrednio zna umysły ludzkie i ich wolę.

Jeżeli celem istnienia każdego człowieka ma być pozytywna odpowiedź na miłość jednotroistej wszechwiedzy, to ludzie koniecznie muszą posiadać wolną wolę. Pociąga to za sobą niezbedność racjonalnego rozeznania i możliwości wyboru opowiedzenia się przez ludzi za lub przeciw nawiązaniu relacji miłości z jednotroistą wszechwiedzą. Bez możliwości rozumnego wyboru wolna wola ludzkiego pomiotu byłaby oczywiście bezprzedmiotowa. Możemy więc sformułować:

Wniosek 8. Ludzie posiadają wolną wolę i możliwość racjonalnego wyboru.

Stwarzając umysł człowieka, jednotroista wszechwiedza, powodując pierwszy skokowy proces R , z nieograniczonego zbioru możliwych wszechświatów wybrała wszechświat, jaki znamy.

Powyższe stwierdzenie jest sprzeczne z ideologią materialistyczną, ponieważ zakłada, że wszechświat wraz z całą jego przeszłą historią powstał skokowo, a nie w długim, liczącym miliardy lat, procesie. Ta koncepcja tłumaczy nieprawdopodobne zdarzenia sugerowane przez makroewolucję biologiczną (Barr, 2005) i jest zgodna z fizyką kwantową. W fizyce kwantowej przeprowadzono bowiem tzw. eksperymenty z opóźnionym wyborem, zaproponowane przez wybitnego fizyka i kosmologa Johna A. Wheelera w 1984 roku, w których zaobserwowano retroaktywność. Najbardziej precyzyjna wersja takiego eksperymentu została wykonana we Francji w 2007 roku, gdy stało się możliwe stabilne generowanie pojedynczych fotonów i dostępna była dostatecznie szybka elektronika (Rosenblum, 2013). Uzyskany wynik potwierdził przewidywania fizyki kwantowej, że wybór pomiaru wpływa na proces R oraz przeszłą historię fotonu. Mamy tu do czynienia z niezwykle odwróceniem porządku czasu, który zgodnie z kosmologią kwantową może dotyczyć całego wszechświata.

Stworzony przez wszechwiedzę wszechświat ma strukturę i historię, która dopuszcza istnienie człowieka takiego, jakiego znamy. Tę cechę wszechświata, odkrytą w latach siedemdziesiątych XX wieku przez kosmologię fizyczną, określa się czasami mówiąc o wszechświecie, że jest antropiczny lub, że obowiązują w nim zasady antropiczne (Halpern, 2014; Leciejewski, 2007).

Wiedza człowieka, obejmująca jego wszechświat, jest modyfikowana przez jednotroistą wszechwiedzę zgodnie z przyjętymi przez nią prawami fizyki i aktami woli człowieka. Chociaż człowiek decyduje o tym, co zamierza obserwować, to wszechwiedza decyduje o tym, jaki będzie wynik obserwacji, spowodowany przez proces R . W tym przypadku prawa fizyki kwantowej dotyczą określenia

prawdopodobieństwa zajścia takiego czy innego procesu R . Dzięki temu człowiek może działać, w określonych granicach, zgodnie ze swoją wolną wolą – niezbędnym darem otrzymanym od jednotroistej wszechwiedzy. Liczne ludzkie obserwacje skutkują wieloma procesami R , których wynikiem są zmiany zachodzące we wszechświecie.

Moje ciało jest dla mnie i dla innych ludzi wizytówką mojego „ja”. Jest także swoistym przekątnikiem przekazywanej przez jednotroistą wszechwiedzę wiedzy, płynącej od wszechświata do mojego „ja” (co odczuwamy jako wiedzę otrzymywaną za pośrednictwem zmysłów), oraz wiedzy, przekazywanej przez wszechwiedzę, od mojego umysłu do wszechświata. Zatem mamy:

Wniosek 9. Uporządkowany, zmienny i skończony ciąg przekazywanej przez jednotroistą wszechwiedzę porcji wiedzy odbierany jest przez ludzki umysł jako otaczający go wszechświat, poznawany za pośrednictwem ciała wyposażonego w zmysły.

Różne ludzkie umysły otrzymują od jednotroistej wszechwiedzy odpowiednio skorelowane porcje wiedzy, dlatego odnoszą wrażenie, że żyją w jednym wspólnym wszechświecie. Stąd można sformułować:

Wniosek 10. Każdy ludzki podmiot ma swój indywidualny i subiektywny wszechświat, wygenerowany w jego umyśle przez jednotroistą wszechwiedzę, lecz skorelowany z subiektywnymi wszechświatami innych podmiotów ludzkich.

Możemy również powiedzieć, że jednotroista wszechwiedza nie tylko stworzyła rozumne umysły ludzkie, dysponujące wolną wolą, lecz dla każdego człowieka osobno tworzy niekończący się „seans” interaktywny, odbierany przez niego jako jego własne niepowtarzalne życie. Inaczej mówiąc, jednotroista wszechwiedza zaprasza każdego człowieka na indywidualny i interaktywny seans, który jest odczuwany przez niego jako przebywanie przez określony czas we wspólnym dla wszystkich ludzi wszechświecie.

Zatem wszechświat, będąc przedmiotem zainteresowania kosmologii fizycznej (fizyki wszechświata), w swej istocie jest swoistym wieloświatem zawierającym tyle wszechświatów, ile aktualnie istnieje na świecie wzajemnie skorelowanych ludzkich umysłów.

5. Konkluzje

Zgodnie z przedstawionym akosmizmem możemy wyróżnić trzy poziomy rzeczywistości. Najgłębszy, pierwszy poziom stanowi jednotroista wszechwiedza. Drugi poziom – to ludzkie umysły o ograniczonej wiedzy, istniejące realnie we wszechwiedzy. Trzeci poziom tworzą uporządkowane ciągi wiedzy przekazywane przez jednotroistą wszechwiedzę ludzkim umysłom, zgodnie z ustalonymi przez nią prawidłowościami i uwzględniające ich wolną wolę, a odczuwane przez ludzi jako otaczający ich ciała wszechświat. Inaczej mówiąc, istnieje jednotroista wszechwiedza, my istniejemy w niej, a wszechświat istnieje w naszych umysłach.

Zauważmy, że prezentowany akosmizm jest dokładnym przeciwieństwem ideologii materialistycznej (czasami błędnie uważana za filozofię naukową), w której zakłada się, że istnieje ogromny materialny wszechświat, natomiast my – ludzie – istniejemy tylko w nim. Nasze istnienie to nic nieznaczące elementy tego wszechświata, a jednotroista wszechwiedza istnieje wyłącznie w niektórych umysłach ludzkich, jako personifikacja ludzkich marzeń i tęsknot (Barr, 2005).

W zaproponowanym modelu metafizycznym pojęcie materii jest po prostu zbędne, dlatego określamy go słowem „akosmizm”. Przyroda, oczywiście, istnieje jako zjawisko, a w przyrodzie obserwuje się regularność jej funkcjonowania. To, co odbieramy jako układ rzeczy materialnych i prawa natury, jest tylko wiedzą przekazywaną bezpośrednio przez jednotroistą wszechwiedzę umysłom ludzkim. Nasze ciała istnieją realnie, ale nie są one zbudowane z pasywnej materii, co jest zgodne z zasadą holograficzną, wynikającą z kwantowej termodynamiki statystycznej czarnych dziur (Jacyna-Onyszkiewicz, 2007), lecz są skomplikowanymi i zmiennymi zbiorami informacji.

Zauważmy, że w akosmizmie konieczność posiadania przez człowieka wolnej woli wynika z istnienia jednotroistej wszechwiedzy, która jest miłością (wniosek 7). Posiadanie wolnej woli przez człowieka natomiast pozwala zrozumieć pochodzenie zasadniczej struktury matematycznej teorii kwantowej (Jacyna-Onyszkiewicz, 2018).

Zaznaczmy bardzo ważny fakt – akosmizm jest modelem falsyfikowalnym. Gdyby bowiem w przyszłości wykazano, że istnieje konieczność zmiany podstawowych elementów teorii kwantowej, oznaczałoby jego nieprawdziwość. Dotychczasowe próby modyfikacji podstaw formalizmu matematycznego teorii kwantowej, niewymuszone zresztą przez fakty eksperymentalne, sugerują, że taka możliwość jest mało prawdopodobna (Weinberg, 1994).

Z punktu widzenia akosmizmu, ideologia materialistyczna, zakładająca pierwotność materii i wtórność umysłu, niedysponującego wolną wolą, jest niezgodna z fizyką kwantową (Jacyna-Onyszkiewicz, 2012; Jacyna-Onyszkiewicz, 2018). Jest także sprzeczna z kosmologią kwantową, ponieważ w jej ramach nie można przyjąć, że liczne procesy obserwacji oraz wynikające z nich skokowe zmiany R wektora stanu wszechświata, generują ewolucję wszechświata. Według akosmizmu, elementem poza fizycznym (nieopisywalnym przez teorię kwantową), generującym zmiany we wszechświecie przez liczne procesy R , jest wszechwiedza oraz umysły ludzkie w niej istniejące. Zgodnie z akosmizmem, proces R wyraża odwieczną decyzję wszechwiedzy, jaki będzie wynik obserwacji dokonanej przez człowieka, co jest sprzeczne z ideologią materialistyczną.

Podsumowując, kosmologia kwantowa nie tworzy zamkniętego systemu teoretycznego w ramach metodologii naturalistycznej. W ten sposób kosmologia kwantowa falsyfikuje uniwersalność tej metodologii, stosowanej z wielkim powodzeniem w naukach przyrodniczych. Ograniczoność metodologii naturalistycznej oznacza z kolei bezzasadność ideologii materialistycznej i opierających się na niej koncepcji społecznych, takich jak na przykład marksizm czy neomarksizm.

Inaczej mówiąc, fizyka wszechświata, czyli kosmologia kwantowa, nie tworzy przyczynowo zamkniętego systemu myślowego. Przyczynowo zamknięty system myślowy tworzy dopiero zaproponowany immaterialny model metafizyczny – akosmizm.

Bibliografia

- Baggott, J. (2013). *Teoria kwantowa. Odkrycia, które zmieniły świat*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Barr, S.M. (2005). *Fizyka współczesna a wiara w Boga*. Wrocław: Techtra.
- Davies, P. (2002). *Czas. Niedokończona rewolucja Einsteina*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Halpern, P. (2014). *Nasz inny wszechświat. Poza kosmiczny horyzont i dalej*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Hartle, J.B. (2010). *Grawitacja. Wstęp do ogólnej teorii względności*. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Jacyna-Onyszkiewicz, Z. (2007). Czy istnieje kres podzielności materii? *Nauka* 3: 105-112.
- Jacyna-Onyszkiewicz, Z. (2008). *Piętnaście wykładów z kwantowej teorii pola*. Poznań: Wyd. Naukowe UAM.
- Jacyna-Onyszkiewicz, Z. (2012). *Quantum Cosmogenesis*. Bayreuth: Uni-Publications.
- Jacyna-Onyszkiewicz, Z. (2015). *Akosmizm*. Poznań: Agape.
- Jacyna-Onyszkiewicz, Z. (2018). Fundamentalna zasada teorii kwantowej. W: D. Badura (red.), *Nauka i wiara. Wyzwania Przyszłości* (ss. 247-262). Warszawa: Chrześcijańskie Forum Pracowników Nauki.
- Leciejewski, S. (2007). *Rola zasad antropicznych w rozwoju współczesnej kosmologii*, Poznań: Wyd. Naukowe Instytutu Filozofii UAM.
- Rosenblum, B., Kuttner, F. (2013). *Zagadka teorii kwantów. Zmagania fizyki ze świadomością*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Smolin, L. (2015). *Czas odrodzony. Od kryzysu w fizyce do przyszłości wszechświata*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Sokołowski, L.M. (2000). Czas a grawitacja kwantowa. *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce* 27: 3-32.
- Weinberg, S. (1994). *Sen o teorii ostatecznej*. Warszawa: Alkazar.
- Zelinger, A. (2013). *Od splątania cząstek do kwantowej teleportacji*. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Abstract

The fundamental assumption of quantum cosmology is the definition of the universe as the largest physical system, outside of which there is no physical reality. Therefore, in quantum cosmology the universe is considered as perfectly

isolated, with closed geometry of space, quantum system. According to the general theory of relativity and the principles of quantum theory in such universe time does not exist, what contradicts experimental results. So, we proposing that the changes observed in the universe are generated by numerous *R*-processes, appearing at every man's observation. This means that the *R*-process can be caused only by element of reality that is not subject to the laws of quantum physics, that contradicts of the materialistic ideology. The purpose of this paper is just finding such element of reality.

Nota o autorze:

Zbigniew Jacyna-Onyszkiewicz – prof. dr hab., profesor zwyczajny w Zakładzie Fizyki Kwantowej na Wydziale Fizyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz doktor honoris causa Bałtyckiego Federalnego Uniwersytetu im. Immanuela Kanta w Królewcu (od 1995). Autor 136 prac naukowych, 12 książek z zakresu fizyki kwantowej i kosmologii kwantowej oraz ponad 160 innych publikacji. Pięciokrotnie na zaproszenie i w obecności św. Jana Pawła II wygłaszał referaty na interdyscyplinarnych seminariach w Castel Gandolfo. Otrzymał Złoty krzyż Zasługi (1988), Medal Edukacji Narodowej (1995) i tytuł Honorowego Obywatela Gminy Kcynia (2003). Radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego (2002-2004). Poseł na Sejm RP IV kadencji. Były Członek Rady Naukowej Wyższej Szkoły Kultury Społecznej Medialnej w Toruniu (do 2016) oraz kanclerz Zwierzchnictwa Polskiego Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie (od 2017).